

# Historia Szkółek Niedzielných

Autor: Andrzej Michnik



Wielu dorosłych dzisiaj chrześcijan, szczególnie tych wychowanych w tradycji protestanckiej, często wspomina szkołkę niedzielną, na którą uczęszczali w dzieciństwie. Nauczanie odebrane podczas szkolkowych lekcji było dla wielu z nich pierwszą próbą systematyzacji wyniesionej z domu wiedzy o Biblii i jej bohaterach, a czasami nawet pierwszym w życiu zetknięciem się z tematyką biblijną. Dla wielu szkołka była znaczącym doświadczeniem religijnym, ważnym impulsem do tego, by świadomie opowiedzieć się za Chrystusem, zachętą do wstąpienia na ścieżkę prowadzącą do osobistej wiary i duchowych narodzin. W wielu przypadkach lekcje szkolki niedzielnej pomogły ukształtować fundament, na którym w późniejszym okresie budowane było życie chrześcijanina.

W większości ewangelicznych kościołów szkołka niedzielna (lub „szkoła niedzielna” - tak brzmi „poważniej” i bardziej koresponduje z nazwą używaną w innych krajach, jednak nazwa „szkołka” bardzo zadomowiła się w języku wielu polskich środowisk protestanckich i wydaje się, że jest niemal wyróżnikiem tej formy nauczania dzieci; jak pamiętam z dzieciństwa, nawet polskie przekłady książek Marka Twaina o Tomku Sawyerze i Hucku Finn’ie mówią o „szkołce”, a nie „szkole niedzielnej” była i jest nadal nieodłączną częścią ich życia i służby. Uczniowie uczęszczają na swoje lekcje najczęściej wtedy, gdy dorośli biorą udział w nabożeństwie. Zadaniem szkolki jest przekazywanie Ewangelii w sposób zrozumiały i atrakcyjny dla uczniów. Dzieci w szkolce są ewangelizowane, nauczane podstaw wiary, poznają Biblię: jej historie i bohaterów, uczą się praktycznych, codziennych zastosowań ewangelicznych prawd. Lekcje prowadzą najczęściej osoby odpowiednio do tego przygotowane, ale bardzo rzadko duchowni. Obowiązujące w szkolkach niedzielnych oparcie się o Biblię oraz nauczanie prowadzone przez osoby świeckie jest ważnym zastosowaniem dwu wielkich, biblijnych zasad tak mocno podkreślanych przez kościoły protestanckie, a mówiących o wystarczalności Pisma Świętego oraz o powszechnym kapłaństwie wierzących. To wszystko wydaje się bardzo znajome i oczywiste dla kogoś, kto od dziecka wyrastał w jednym z takich kościołów. Jak głęboko jednak sięga ta dobra, wspólna tradycja różnych przecież środowisk? Kiedy i dlaczego zaczęto uczyć dzieci w szkolkach niedzielnych? Te pytania zaciękały mnie i postanowiłem znaleźć na nie odpowiedzi. W tym celu sięgnąłem po materiały, które są dzisiaj łatwo dostępne i dają wielkie możliwości szperania: przejrzałem cały szereg różnych stron internetowych. Znalazłem tam rzeczy naprawdę zdumiewające. Na początek może garść, moim zdaniem, najciekawszych.

Przed rokiem 1780 ruch szkół niedzielnych był nieznany; odnotowano jedynie pojedyncze filantropijne inicjatywy zmierzające do tego, by nauczać dzieci w kościołach. Jednak już na samym początku XIX wieku w Anglii do związanych z kościołami szkół niedzielnych uczęszczało około pół miliona dzieci, głównie z biednych, robotniczych rodzin. W następnych latach ruch szkół niedzielnych w tym kraju rozwijał się niezwykle dynamicznie i ok. 1830 roku miały już one jeden milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy uczniów. W 1851 roku odnotowano istnienie ponad dwudziestu trzech tysięcy szkół niedzielnych obejmujących nauczaniem ponad 2/3 dzieci z angielskich rodzin robotniczych. Jeszcze w XVIII wieku idea szkół niedzielnych została z Anglii przeszczepiona do Ameryki i wkrótce tam zaczęły się one rozwijać podobnie szybko. Najpierw powstawały w dużych miastach Wschodniego Wybrzeża: Bostonie, Filadelfii, Nowym Jorku. Wkrótce jednak bardzo szybko zaczęły rozprzestrzeniać się wzdłuż pionierskich szlaków osadników i otwierano je w każdej niemal z szybko powstających miejscowości w dolinie Missisipi i na amerykańskim Zachodzie. Szkoły niedzielne powstawały i rozwijały się również na kontynencie europejskim, chociaż tutaj z nieco mniejszą dynamiką niż w głównie protestanckich krajach angielskojęzycznych. Poza tym kościół katolicki, który dominował w większości krajów

europejskich, w nieco inny sposób organizował nauczanie dzieci i nigdy nie przejął systemu „szkółkowego”.

Warto zwrócić uwagę, że w tamtych czasach szkoły niedzielne pełniły dwojaką funkcję. Podstawowym ich celem było nauczanie dzieci Biblii i chrześcijańskich zasad życia. Były to jednak czasy, gdy nie funkcjonowały jeszcze szkoły powszechne, dzieci nie były poddane obowiązkowi szkolnemu i żeby umożliwić im samodzielne poznawanie Biblii, szkoły niedzielne uczyły również czytania i pisania. W wielu miejscach stanowiły wręcz jedyną możliwość zdobycia przez dzieci jakiegokolwiek edukacji. To spowodowało, że w krajach, w których się rozwinęły stały się bardzo ważnym przyczynkiem do upowszechnienia nauczania w ogóle.

Prawdopodobnie pierwszą znaczącą inicjatywą na terenie Europy, którą można przyrównać do późniejszych szkół niedzielnych, było Kinderlehre („nauczanie dzieci”) wprowadzone przez niemieckiego pastora ewangelickiego Philippa Jacoba Spenera ok. 1666 roku. Pastor Spener (1635-1705) jest znany jako ojciec niemieckiego ruchu pietystycznego. W swojej parafii we Frankfurcie wprowadził on nauczanie dzieci i młodzieży, różne od nauk confirmacyjnych, które odbywało się regularnie po niedzielnych nabożeństwach. Nauczanie to obejmowało czytanie Słowa Bożego i modlitwę, a jego integralną częścią było studiowanie podstaw wiary w oparciu o katechizm Marcina Lutra. Spener pragnął, by uczestnicy nauczania nie tylko intelektualnie poznawali zasady wiary, lecz chciał ich również prowadzić ku głębszemu, osobistemu i emocjonalnemu zaangażowaniu w nauczane prawdy, ku osobistej więzi z Chrystusem.

Warto może w tym momencie zwrócić uwagę na fakt, że Reformacja zachęcała do samodzielnego czytania i poznawania Pisma Świętego nie tylko duchownych, ale wszystkich wierzących. Było to podejście ze wszech miar nowatorskie. Jedną z konsekwencji takiej postawy było przekonanie, że zwyczajni świeccy również mogą i powinni uczyć się czytać i pisać. Religijne wykształcenie świeckich stało się jednym z ważnych społecznych postulatów kościołów reformacyjnych a w gronie kształconych coraz częściej znajdowały się kobiety i dzieci.

Kinderlehre Spenera było ważnym przedsięwzięciem, które zapoczątkowało biblijną edukację dzieci w kręgach niemieckich pietystów. Tradycja ta była następnie przekazywana dalej, również tam, gdzie pietyści odcisnęli swoje piętno na formach duchowości rozwijających się w późniejszych latach, w tym także na ziemiach polskich. Jednak dopiero w ponad sto lat po pastora Spenerze w angielskim Gloucester pojawiła się inicjatywa, która dała początek dynamicznemu rozwojowi szkół niedzielnych końca XVIII i XIX wieku.

Pewnego dnia 1780 roku Robert Raikes (1735-1811), drukarz i właściciel czasopisma „Gloucester Journal”, oddany chrześcijanin, wierny członek kościoła anglikańskiego, znalazł się w robotniczej dzielnicy swojego miasta. Udał się tam szukając nowego ogrodnika; jego uwagę jednak zwróciła grupa rozbrykanych, niemiłosiernie dokazujących na ulicach dzieci. Zagadnięta żona ogrodnika stwierdziła że to jeszcze nic takiego, bo prawdziwe problemy pojawiają się dopiero w każdą niedzielę, gdy tłumy dzieci zatrudnianych w tygodniu w pobliskich fabrykach mają wolny dzień i spędzają go właśnie na ulicach. Z powodu tego niedzielne życie w okolicy staje się nie do zniesienia a często wręcz zagraża bezpieczeństwu mieszkańców, z uwagi na liczne bójki i niemądre dowcipy dzieciaków. Raikes, zaangażowany dotychczas w działania poświęcone poprawie bytu osadzonych w więzieniach, wielokrotnie je wizytujący, zrozumiał, że wielu z pensjonariusz zakładów karnych wywodzi się spośród takich właśnie dzieci, ciężko pracujących na swoje utrzymanie ale pozbawionych podstaw nauczania i wychowania. To była chwila w której podjął decyzję, że koniecznie musi coś zrobić dla tych dzieci.

Należy pamiętać o bardziej ogólnych przyczynach sytuacji, która tak bardzo uderzyła Raikesa. Siedemnasty wiek był okresem gwałtownego rozwoju przemysłu w Anglii. Powstawały ciągle

nowe fabryki zatrudniające nowych ludzi. Wokół fabryk powstawały osiedla, w których mieszkali robotnicy. W dużej części byli to dotychczasowi ubodzy mieszkańcy wsi, szukający w rozwijających się miastach pracy i środków do życia. Nowe początki i nowe, miejskie, robotnicze środowiska stwarzały jednak wiele problemów. Ludziom dotychczas mieszkającym na wsi trudno było odnaleźć się w warunkach, w których często nie było dla nich nawet miejsca w miejskim kościele. Zagubieni w swojej rzeczywistości, ledwo sami sobie radzący z licznymi wyzwaniem, nie potrafili przekazać swoim dzieciom zasad i prawd, które dla wielu z nich były obce. Dodatkowo, dzieci na równi z rodzicami były zatrudniane w fabrykach. Nie było szkół, nikt nie przejmował się ich edukacją oraz wychowaniem i tym sposobem kolejne generacje dzieci wyrastały bez jakiegokolwiek ukierunkowania religijnego i moralnego.

Raikes zaczął działać szybko. We współpracy z miejscowym pastorem postanowił wykorzystać wolne od pracy niedziele dzieci i zorganizować dla nich nauczanie. Zatrudnił na początek cztery nauczycielki i zaprosił do szkoły niedzielnej, bo tak właśnie nazwał powołaną przez siebie instytucję, wszystkie dzieci pomiędzy piątym a piętnastym rokiem życia. Aby ułatwić im podjęcie decyzji, uczęszczanie do szkoły oraz odnoszone w niej postępy nagradzał niewielkimi kwotami pieniędzy. Niektóre dzieci mimo to nie chciały uczestniczyć w nauczaniu dlatego, że nie miały odpowiedniego do szkoły odzienia. Raikes ogłosił więc, że od dzieci, które przychodzą do szkoły oczekuje jedynie umytej twarzy i uczesanych włosów; stan ubrań nie będzie miał żadnego znaczenia. Taka postawa była zachętą dla wielu i wkrótce około setki dzieci rozpoczęło naukę.

Zajęcia odbywały się w każdą niedzielę. Od godz. 10.00 do 14.00, z jednogodzinną przerwą na posiłek, dzieci uczyły się czytania i pisania. Później były zabierane do kościoła na popołudniowe nabożeństwo, po którym następowały lekcje katechizmu. Zasadniczym celem zajęć było umożliwienie dzieciom opanowania sztuki czytania w stopniu wystarczającym do samodzielnego czytania i poznawania Biblii oraz wychowywanie ich w duchu chrześcijańskim.

Pomysł okazał się niezwykle trafiony, jego rezultaty przerosły wszelkie oczekiwania. Okazało się, że charakter wielu dzieci uczęszczających do szkoły niedzielnej uległ gruntownej przemianie. Przekleństwa, wulgarność, brak zasad, zostały zastąpione poczuciem obowiązku i chęcią doskonalenia umysłu. Wkrótce również ulice robotniczych dzielnic Gloucester zmieniły się nie do poznania. Najlepszym wyrazem tej przemiany była uchwała magistratu podjęta wiosną 1786 roku, dekretna wolę wyrażenia wdzięczności Robertowi Raikesowi, twórcy szkoły niedzielnej, za błogosławieństwo, jakie szkoła ta przyniosła miastu. Przemianę potwierdzają też kroniki policyjne i sądowe. Gwałtownie spadła przestępczość: o ile we wcześniejszych latach przed sądem miejskim każdego roku stawało od dziesięciu do nawet stu osób oskarżonych o różne przestępstwa kryminalne, to w roku 1792 nie pojawiło się żadne tego typu oskarżenie! Jeden z fabrykantów zatrudniających wiele spośród dzieci uczęszczających do szkoły niedzielnej, Mr. Church, odnotował niezwykłą przemianę, jaka nastąpiła w zatrudnianych przez siebie dzieciach; przyrównał ją do przemiany, jakby z postaci wilków czy tygrysów do postaci człowieczej”.

W trzy lata po rozpoczęciu pracy z dziećmi, w listopadzie 1783 roku, Raikes zamieścił artykuł opisujący szkołę niedzielną w swoim „*Gloucester Journal*”. Artykuł wywołał wielkie poruszenie. Wielu ludzi chciało dowiedzieć się czegoś więcej, wiele gazet przedrukowało tekst. Znaleźli się naśladowcy, którzy postanowili ideę Raikesa przenieść do innych miast Anglii. Sukcesy w innych miastach znów zostały opisane w gazecie, co przysporzyło sprawie nowych entuzjastów. Zainteresowanie i chęć naśladowania szkoły z Gloucester rosło w potęgę. Raikesowi i jego idei poparcia udzielili m. in. biskupi z Chester i Salisbury. Wkrótce szkoły niedzielne wzorowane na angielskich pojawiły się w Ameryce. Zakładano lokalne i krajowe towarzystwa wspierające powstawanie i rozwój tej formy kształcenia, w tym London Society for the Establishment of Sunday School w 1785 roku, w USA - Philadelphia Sunday School Union w 1791 roku czy American Sunday School Union w 1817 roku - organizacja o charakterze narodowym stawiająca

sobie za cel promowanie idei szkoły niedzielnej na terenie USA, w tym głównie w nowo zakładanych miasteczkach i osiedlach amerykańskiego Zachodu. Warto odnotować, że wiele spośród organizacji wspierających szkoły niedzielne miało charakter międzywyznaniowy. Rezultaty tych działań były oszałamiające: już w 1786 roku do szkół niedzielnych uczęszczało w Anglii około dwustu tysięcy dzieci, ok. r. 1800 było ich pół miliona, a kilka dalszych cyfr obrazujących dynamiczny rozwój ruchu w następnych latach przedstawionych zostało już wcześniej w tym tekście.

Nie wszyscy byli jednak tak przychylni. Wiele zastrzeżeń wobec szkół niedzielnych wysuwali niektórzy przywódcy kościoła; obawiali się, że szkoły niedzielne naruszają przykazanie mówiące o uświęceniu dnia świętego; inni obawiali się, że nauczanie ubogich może okazać się niebezpieczne, bo może doprowadzić do wybuchu rewolucji. Przeważały jednak postawy życzliwe. Znany ewangelista i nauczyciel Słowa Bożego w tamtych latach, John Wesley, przynajmniej dwukrotnie wypowiadał się na temat szkół niedzielnych. W 1784 roku odnotował w swoim dzienniku, że wszędzie, gdzie tylko podróżuje spostrzega ich powstawanie i rozkwit. W 1788 roku pisał w liście do przyjaciela: „Jestem przekonany, że szkoły niedzielne są jednym z najwspanialszych dzieł dobroczynności, jakie zostały zainicjowane w naszym kraju od czasów Wilhelma Zdobywcy”. Ukoronowaniem uznania, jakie spotkało Roberta Raikesa była audiencja, jakiej udzieliła mu rodzina królewska. Podczas spotkania król Jerzy III powiedział: „Życzyłbym sobie, aby każde dziecko w moim królestwie było nauczone czytania Biblii”.

W miarę upływu czasu stopniowo zmieniał się charakter szkół niedzielnych. Coraz szybciej, zarówno w Europie jak w Ameryce, rozwijało się w XIX wieku szkolnictwo powszechne organizowane lub dotowane przez państwo i przejmowało zadanie nauczania podstawowego. Szkoły niedzielne mogły więc zaprzestać nauczania czytania i pisania, by w coraz większym stopniu poświęcać się swojemu głównemu celowi, jakim zawsze była katechizacja dzieci. Ze szkół pełniących przede wszystkim misję społeczną wśród dzieci z ubogich i robotniczych środowisk szkoły niedzielne przekształcały się w oficjalne i w pełni uznawane agendy poszczególnych kościołów i denominacji chrześcijańskich. Uczestnictwo w nauczaniu nie ograniczało się już też niemal wyłącznie do dzieci z warstw ubogich, lecz obejmowało dzieci wszystkich rodziców angażujących się w życie kościoła. Ważnym elementem dalszego rozwoju było powstawanie coraz większej liczby programów i pomocy metodycznych do prowadzenia zajęć z dziećmi. Część z nich produkowanych było przez organizacje ponadwyznaniowe; ich tematyka koncentrowała się z reguły na nauczaniu zasadniczych, wspólnych wszystkim ewangelicznie wierzącym kościołom, prawd biblijnych. Programy przygotowywane przez określone kościoły odzwierciedlały również ich poglądy doktrynalne i społeczne.

Po zaprzestaniu nauczania o charakterze powszechnym ilość szkół niedzielnych oraz liczba ich uczniów obniżyła się, a ich funkcja społeczna straciła na znaczeniu. Jednak nie sposób przecenić ogromnego wpływu, jaki szkoły te wywarły na ukształtowanie społeczeństw w państwach, w których się rozwijały. Nie można też nie docenić roli, jaką szkoły niedzielne nadal odgrywają w sferze duchowego rozwoju współczesnych młodych chrześcijan. Nauczanie dzieci jest nie tylko niezwykle efektywnym sposobem kształtowania przyszłości; jest też wielkim biblijnym poleceniem, zadaniem postawionym rodzicom i kościołowi. Dzisiaj my, ewangelicznie wierzący chrześcijanie powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by w świecie tak pełnym różnorodnych wpływów i nauk tak agresywnie usiłujących wywrzeć wpływ na serca i umysły dzieci, dostarczyć im najlepszych treści zawartych w Bożym Słowie w możliwie najlepszy sposób. Jest to zadanie stojące w głównej mierze przed chrześcijańskimi rodzicami; jakże jednak ważnym i potężnym wsparciem rodziców w trudzie wychowywania i nauczania dzieci może być kościelna szkoła niedzielna: ewangelizująca, nauczająca w uporządkowany i atrakcyjny sposób prawd biblijnych, motywująca do osobistej wiary i do nawiązywania osobistych więzów z Chrystusem. Owoce takiej służby z pewnością będą nie do przecenienia.

*Strony internetowe z których pochodzą informacje wykorzystane w tym artykule:*

Christian History Institute <http://www.gospelcom.net/chi/index.html>; Encyclopedia.com — <http://www.encyclopedia.com/>; Christian Biography — <http://www.geocities.com/Heart-land/Ranch/6391/bio.htm>; Sunday School — <http://www.mhsc.ca/encyclopedia/con-tents/S8436ME.html>; History of Religion and Education — <http://www.socsci.kun.nl/ped/whp/histeduc/links07e.html>; Sunday Schools — <http://www.spartacus.schoolnet.co.uk/EDsunday.htm>; Lutheran Historical Society — <http://www.abs.net/-lhs/news97.html>; Encyclopedia Britannica - <http://www.britannica.com>